



Rok XX Poznań Cena 50 gr
Wyd. A środa, 18. III. 1964 Nr 65 [6254]

Targi, Targi

Drobny wytwórca dobrym dostawcą

Producenci zrzeszeni w Komitecie Drobnej Wytworczosci 75 proc. swojej produkcji przeznaczają dla rynku wewnętrznego. Jedną czwartą wszystkich towarów w handlu pochodzi właśnie z tego źródła. Drobni wytwórcy nie są zatem ani tacy drobnymi, ani nieważnymi.

Na obecnych Targach Krajowych oferują oni w zasadzie tylko nadwyżki towarów, których nie był w stanie pochłonąć miejscowy rynek. A mimo to oferta targowa drobnej wytwórczości wyraża się poważną sumą 4,3 mld. zł. Najwięcej jak zwykle prezentuje towarów spółdzielczości pracy — ogółem za 2,6 mld. zł, na blisko miliard zł wartości opiewa oferta przemysłu terenowego, na pół miliarda — rzemieślniczych spółdzielni zaopatrzenia i zbytu oraz na 400 mln. zł — spółdzielczości inwalidzkiej. — Wśród kilkudziesięciu tysięcy eksponatów, właśnie tych drobnych wyrobów, przez nas poszukiwanych, znalazło się blisko tysiąc nowości. Najliczniejszą propozycją sprzedaży wykazali się wytwórcy w branży odzieżowo-włókienniczej i obuwniczej.

Jakie mają oni wszyscy obowiązki wobec naszego rynku? Mówił o tym wczoraj szeroko wiceprzewodniczący Komitetu Drobnej Wytworczosci — Stanisław Gabryl. Stwierdził on, że podstawowym zadaniem drobnej wytwórczości jest zaspokojenie potrzeb ludności, tak w to-

Przed Międzynarodowym Dniem Teatru

Podziękowania dla aktorów

Imprezy związane z obchodami Dnia Teatru zainaugurowane zostały przedwczoraj we Wrześni szczególnie uroczystym spektaklem poznańskiego teatru objazdowego PPIE „Estrada” — „Rozmaitości”. Ten to właśnie zespół pracuje w najtrudniejszych warunkach, dociera do najmniejszych nawet miasteczek i wiosek naszego województwa. Spektakle „Rozmaitości” w ciągu minionych dwóch lat jego istnienia obejrzało już ponad 160.000 widzów w 110 różnych miejscowościach województwa poznańskiego i województw sąsiednich.

Przed rozpoczęciem ódświeżonego spektaklu we Wrześni, reżyser teatru H. Olaszewski wygłosił przed kurtyną krótkie słowo o teatrze, a po zakończeniu przedstawienia „Klicji” N. Machiavellego — na scenę wniesione zostały kosze kwiatów od Komitetu Wojewódzkiego i Powiatowego PZPR, wydziałów kultury i władz powiatowych we Wrześni. Po przedstawieniu odbyło się spotkanie aktorów z przybyłymi na spektakl przedstawicielami władz partyjnych i terenowych.

W imieniu KW PZPR podziękował aktorom za ich ciężką pracę sekretarz KW Edward Zimmer, a w imieniu Wydziału Kultury Prezydium WRN kierownik tego wydziału Tadeusz Peksa. Gorące podziękowania za wrzesiński spektakl i dobrą robotę w służbie kultury w terenie złożył też zespołowi Teatru „Rozmaitości” i sekretarz KP PZPR we Wrześni Józef Cichowlas. (ob)

Plan Wł. Gomułki

Dalsze głosy prasy o polskich propozycjach rozbrojeniowych

Kanadyjski dziennik „Ottawa Citizen” w artykule wstępnym na temat planu Gomułki ocenia pozytywnie polską inicjatywę, stwierdzając, że „daje ona nadzieję, iż mimo wszystko można osiągnąć dalszy postęp na drodze do rozbrojenia”.

Socjaldemokratyczny dziennik duński „Demokraten” podkreśla, iż Polska, która dąży do zmniejszenia napięcia w Europie, wystąpiła obecnie z nową inicjatywą. Uważamy — pisze dziennik — że poparcie planu polskiego przez państwa skandynawskie służyłoby sprawie odprężenia. Jednakże otwarte pozostaje pytanie, czy Skandynawia nie powinna zacząć z przystąpieniem do jakiegoś układu (o utworzeniu strefy bezatomowej — red.) aż do chwili, gdy będzie pewne, iż środkowa Europa stanie się obszarem całkowicie bezatomowym. (PAP)

Poznań gości delegację partyjno-naukową z Charkowa

W programie: spotkania i dyskusja

Wczoraj o godz. 17 przyjechała do Poznania partyjno-naukowa delegacja Charkowa. Przewodniczy jej prof. Włodzimierz Chodkiewicz — prorektor do spraw nauczania Uniwersytetu Charkowskiego. Ponadto w skład delegacji wchodzi: prof. Piotr Korsz — dziekan Wydziału Filologicznego, prof. Włodzimierz Marzenko — dr nauk matematycznych, prof. Jurij Buchałow — kierownik Katedry Filozofii oraz Natalia Mandryka — studentka IV roku Wydziału Chemii, zastępca sekretarza Komitetu Uczelnianego Komsomolu.

Depesza M. Spychalskiego

Z okazji 43 rocznicy powstania mongolskiego Wojska Ludowego minister obrony, Marszałek Polski Marian Spychalski przesłał ministrowi do spraw wojsk ludowych MRL Zaminagijnowi Lhagwasurenowi depeszę z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami jak największych osiągnięć w pracy nad umacnianiem obronności ojczyzny, w służbie dla dobra pokoju i socjalizmu. (PAP)

Wychowawcy o młodzieży szkół rolniczych

Problemy ideowo-wychowawcze szkół rolniczych województwa poznańskiego, były tematem wczorajszej narady dyrektorów, sekretarzy organizacji partyjnych i kierowników internatów, zwołanej z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego d/s Rolnictwa przy KW PZPR w Poznaniu. W konferencji udział wzięli dyrektor Departamentu Oświaty Ministerstwa Rolnictwa — Maria Parasiak.

Kierownik Wydziału Rolnego KW — Jan Heidrych, zagajając obrady podkreślił potrzebę wzmocnienia wysiłków wychowawczych w celu lepszego przygotowywania przyszłych absolwentów do pełnienia ważnej roli organizato-

tora socjalistycznego rolnictwa. Młodzież w okresie przebywania w szkole powinna nabyć upodobanie pracy społecznej, posiadać zdolność inicjowania i kierowania życiem społecznym i politycznym na wsi.

Tu kopalnia „Konin”

Kwartalny plan przed terminem

We wtorek rano załoga Kopalni Węgla Brunatnego Konin zameldowała o wykonaniu kwartalnego planu wydobywania węgla w 14 dni przed terminem. Do końca kwartału br. konińscy górnicy wydobyli dodatkowo 200 tys. ton brunatnego paliwa. Sukces ten osiągnięto dzięki rytmicznej pracy całej załogi, a przede wszystkim wielkich koparek. (PAP)

Z poznańskich pracowni naukowych



Co powinniśmy robić, aby rośliny mogły się oprzeć chorobom i szkodnikom? Na to pytanie stara się znaleźć odpowiedź Laboratorium Biochemii Instytutu Ochrony Roślin w Poznaniu. Badania prowadzi się przez poszukiwanie fizjologicznych zależności między szkodnikami i chorobami — a roślinami żywicielskimi. Do ciekawszych prac należy badanie wpływu różnych składników liści ziemniaczanych na rozwój stonki i zarazy ziemniaczanej. Na zdjęciu: pracownica laboratorium M. Jakubowska zakłada kultury zarazy ziemniaczanej. CAF — fot. Staszyszyn

Na poznańskim dworcu gości radzieckich serdecznie witali: sekretarz KM PZPR w Poznaniu — Aleksander Anholcer, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR — Romuald Jezierski oraz konsul ZSRR w Poznaniu — Fiodor Szarykin.

Cel pobytu delegacji charkowskiej w naszym mieście, to — najogólniej mówiąc — poznanie pracy wyższych uczelni, nawiązanie kontaktów, wygłoszenie szeregu odczytów oraz wzięcie udziału w dyskusji na temat działalności dydaktycznej — wychowawczej.

W dniu dzisiejszym gości spotkają się w KW PZPR z sekretarzem E. Zimmerem oraz z A. Anholcerem, R. Jezierskim i doc. dr. A. Łopatką, następnie zwiedzą miasto, złożyą wizytę w Akademii Medycznej, a wieczorem udadzą się do Operetki. W następnych dniach delegacja m.in. weźmie udział w spotkaniach w Politechnice i UAM, zwiedzi HCP, będzie podejmowana przez dziennikarzy Radia i Telewizji, a nadto spotka się z aktywną młodzieżą. 23 bm. goście opuszczą Poznań i udadzą się do Warszawy. (y)

Adenauer ponownie przewodniczącym CDU

Obradujący w Hanowerze zjazd zachodnoniemieckiej Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU) wybrał we wtorek w południe ponownie 88-letniego Konrada Adenauera na przewodniczącego CDU.

Do 7-osobowego prezydium CDU obok Adenauera weszli wszyscy dotychczasowi członkowie tej instancji: a więc Dufhues, von Hassel, Erhard, Gerstenmaier, Blank i Krone. Najwyższa instancja zachodnoniemieckiej chadecji opowiedziała się jasno i zdecydowanie za kontynuacją tej samej linii działania. Dominowały deklaracje o potrzebie polityki „ogólnoniemieckiej”, opartej na pretensjach Bonn do monopolistycznej reprezentacji całych Niemiec i ignorowania NRD. Powiedziano zdecydowanie „nie” wobec wysiłków na rzecz odprężenia w Europie. (PAP)

Zaprzestanie prób nuklearnych wydatnie zmniejszyło radioaktywność

Akademia Nauk Medycznych ZSRR opublikowała komunikat, w którym zwraca uwagę na poważne zmniejszenie się radioaktywności.

Jeśli żadne państwo nie będzie dokonywało prób nuklearnych, zakazanych przez układ moskiewski — czytamy w komunikacie — to poważnie zmaleje przedostawanie się substancji radioaktywnych do organizmu człowieka i wyeliminowane zostanie niebezpieczeństwo niesprzyjających wpływów radiacji.

Obecnie radioaktywność pyłu, który osadza się na ziemi, zmniejszyła się kilkaset razy w porównaniu do okresu dokonywania prób nuklearnych. Komunikat stwierdza, że w okresie, który upłynął od zaprzestania prób nuklearnych, uległy rozpadowi i straciły zdolność promieniowania jod-131, bar-140 i szereg innych radioaktywnych produktów prób nuklearnych o krótkim okresie połowicznego zaniku. A właśnie one stanowią największe niebezpieczeństwo dla człowieka przez najbliższy okres po dokonaniu prób nuklearnych.

Akademia Nauk Medycznych ZSRR podkreśla, że w związku z zaprzestaniem prób nuklearnych

Nad teżami na IV Zjazd

Dwa dwudziestolecia

Rok — miara czasu. Dwadzieścia lat zawsze trwa tak samo długo. Ale jakże niepodobne do siebie są dwa polskie dwudziestolecia, charakteryzujące oblicze naszego państwa i narodu.

Choć w historii sąsiaduje ze sobą nieomal o miedzę, prawdziwa przepaść dzieli dwudziestolecie Polski kapitalistyczno-obszarniczej (1918—1939) od dwudziestolecia, zapoczątkowanego 22 lipca 1944 roku Manifestem PKWN! Mówia o tym między innymi tezy Komitetu Centralnego PZPR na IV Zjazd partii, uchwalone przez XV Plenum KC.

Grabiona przez kapitał zagraniczny, który corocznie ciałął z niej 100 milionów dolarów zysku, śpiąca na szanach zastoju i stagnacji, spełniona kołowrotem bezrobocia — Polska burżuazyjna w ciągu dziesięcioleci lat swojego istnienia nie tylko nie zanotowała na swoim koncie postępu gospodarczego, ale uczyniła krok wstecz. Nie osiągnęła nawet poziomu produkcji przemysłowej z roku 1913. Pracy i chleba nie starczało dla wszystkich. Bywały lata, kiedy na stu zatrudnionych przypadało prawie 25 bezrobotnych. Bywały lata, kiedy 40 procent ogółu zatrudnionych w wielu gałęziach przemysłu pracowało tylko w charakterze robotników sezonowych.

Jakże daleko odbiega od tego obrazu to, czego naród polski dokonał w ostatnich 20 latach! Odziedziczyliśmy po wojnie zgliszcz i ruiny, a zbudowaliśmy piękny, kwitnący kraj. Nasza produkcja przemysłowa zwiększyła się kilkukrotnie, a w przeliczeniu na jednego mieszkańca — dziesięciokrotnie przewyższa stan z roku 1938.

To, że w roku 1963 dochód narodowy był ponad trzykrotnie większy, niż w roku 1937, to, że — mimo zniszczeń wojennych i ogromnego przyrostu naturalnego — poważnej poprawie uległa sytuacja mieszkaniowa, to, że przeciętna roczna wartość globalnej produkcji rolniczej w przeliczeniu na 1 hektar użytków rolnych wzrosła o 65 procent — to tylko fragmenty wielkiego dzieła odbudowy i rozbudowy gospodarki naszego kraju, jakiego dokonaliśmy wszyscy. Osiągnięcie tych rezultatów było możliwe dzięki temu, że do pracy stanął cały naród, któremu słuszny kierunek działania nadała przed 20 laty partia. Jeżeli możemy dziś ufnie i odważnie patrzeć w przyszłość, to przede wszystkim dzięki temu, że zmieniły się w Polsce stosunki polityczne, których podstawę dał ustroju sprawiedliwości społecznej. Sukcesy gospodarcze Polski Ludowej stanowią wymowny dowód wyższości ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym, będąc równocześnie realną przesłanką podniesienia w przyszłości ekonomiki kraju i życia jego mieszkańców na jeszcze wyższy poziom.

Groźny pożar w grabowskim młynie

17 bm. wkrótce po północy wybuchł pożar w młynie w Grabowie w powiecie ostrzeszowskim. Mimo akcji 5 oddziałów straży pożarnej pastwą ognia padły zabudowania młyna, urządzenia i 8 ton zboża, o ogólnej wartości 337 000 zł. W czasie akcji wyrznięto się oddział Ochotniczej Straży Pożarnej w Grabowie i Ostrzeszowie, które przeciwdziałały dalszemu rozprzestrzenianiu się ognia i tym samym uratowały od zagłady sąsiadujący z młynem budynek mieszkalny i Wytłornię Linoleum.

Jak wynika ze wstępnych dochodzeń, przyczyną pożaru była uszkodzona instalacja elektryczna. (1)

POGODA

Zachmurzenie duże z opadami śniegu. Temperatura minimalna od minus 6 st. na wschodzie do minus 10 st. Na południowym zachodzie, maksymalna — odpowiednio od minus 2 st. do ok. zera. Wiatry umiarkowane. (PAP)

Był to proces kasjera, który zdefraudował 170 000 złotych. Oskarżony przyznał się do winy. Wy-
czerpująco oraz jednoznacznie
odpowiedział na wszystkie
pytania, dopóki przewodniczą-
cy Sądu nie zapytał:

— Jakże były motywy prze-
stępstwa?

— Trudno to, proszę Sądu,
bliżej określić, miałem raczej
dobre warunki materialne —
padła odpowiedź.

Na ten temat — jak się póź-
niej okazało — najwięcej mo-
głaby powiedzieć żona ka-
sjera. Kilku świadków stwier-
dziło bowiem, że była to oso-
ba nader często używająca te-
go rodzaju zwrotów: „Kowal-
ski wyciąga miesięcznie 15 ty-
sięcy, a maż tylko trzy i pół —
tak to niestety jest kiedy ktoś
ma słabą głowę do kombina-
cji”. „Jeden sąsiad kupił tele-
wizor, drugi się buduje, a na-
sza ostatnia inwestycja domo-
wa była 2 lata temu prakka”.
„Uczciwa praca nikt się jesz-
cze nie dorobił” — itd., itp.
Wyglądanie przez żonę tak-
kich „złotych myśli” przy każ-
dej okazji, było dla kasjera
prawdziwą udręką. W końcu
też, by zaspokoić aspiracje po-
łowicy, zaczął kombinować...

Nie bez kozery mówią Fran-
cuzy „cherchez la femme” —
szukajcie kobiety — jako przy-
czynny zawiąnek sprawy. Za-
wikłanej nie znaczy zła jej. Dla
kontrastu z przykładem o żo-
nie kasjera, można by przecież
bez najmniejszego trudu przy-
toczyć lawinę faktów, świad-
czących o pozytywnym
wpływie, wywieranym przez

Eksperyment jakiego nie było

Współpraca:
kierownictwo zakładu — żony pracowników

kobiety na pracujących me-
żów. Jakkolwiek wpływ ten
jest poważny („my rządząmy
światem a nami kobiety”), nikt
jakoś nie próbował wykorzy-
stać go przy rozwiązywaniu
problemów związanych z wy-
chowaniem zalogi.

13 lutego tego roku, dyrek-
cja, samorząd robotniczy i
Towarzystwo Trzeźwości
Transportowców w poznań-
skim PKS-ie (Oddział II), zor-
ganizowały naradę żon kie-
rowców (nie zapomniano rów-
nież o kierowcach-kawalerach,
zapraszając ich matki lub na-
rzeczne). Eksperyment —
— pierwszy tego rodzaju w
Polsce — miał na celu zapo-
czatkovanie trwałej współ-
pracy między kierownictwem
przedsiębiorstwa, a żonami
pracowników. PKS chce te o-
statnie uczynić sojusz-
niczkami w walce z roz-
maitymi negatywnymi zjawis-
kami, przede wszystkim zaś
z picciem alkoholu przez kie-
rowców.

Pomysł interesujący, a i je-
go realizacja wypadła nieźle.
Spotkaniu nadano odpowied-
nia oprawę (impreza odbyła się
w klubie, przy kawie, zaś sa-
mo wprowadzenie do dyskusji

nie przypominało ani referatu,
ani prelekcji. Była to po pro-
stu pogadanka, wygłoszona w
sposób zwiezły i jasny, głów-
nie na temat pracy i obowią-
zków kierowcy. Nie zapomni-
ano i o abelu, którego sens
można określić tak: „mamy
kłopoty i zwracamy się do was
z prośbą o pomoc”. Dzięki te-
mu lody nieufności zostały
szybko przełamane, kobiety
zabierały głos w dyskusji spo-
tanicznie, bez zbędnego zażę-
nowania.

W pogadance zwrócono u-
wagę na to, że picie wódki
przez kierowcę, nawet po go-
dzinach pracy, może doprowad-
zić do tragedii. Skutki alko-
holu są bowiem odczuwalne
dla organizmu nawet po 20
i 30 godzinach od zakończenia
libacji. Organizatorzy nie wy-
suwali w związku z tym wnio-
sku „kierowca musi być ab-
stynentem”. Poproszono jed-
nak panie, by imieniny i inne
uroczystości, przy których za-
kolnierz się nie wylewa, or-
ganizować w miarę możliwości
w soboty. To może bowiem
gwarantować, że kierowca
przejdzie do pracy w ponie-
dzialek już wypoczęty.

Ale w pogadance była mo-

wa również o wielu innych
sprawach, między innymi so-
cjально-bytowych. Może to i
dobrze, bo wciągając kogoś do
współpracy, trzeba go możli-
wie wszechstronnie poinformo-
wać. Z drugiej jednak stro-
ny fakt ten odbił się negatyw-
nie na dyskusji, która toczyła
się torem „trochę o wszyst-
kim, trochę o niczym”. Nie
badźmy jednak zbyt surowi w
ocenie, wszak chodzi tu o eks-
peryment, którego trzeba wy-
pracować. Wymaga to kwalifi-
kacji psychologa i... dyploma-
ty.

Początek został jednak zro-
biony — fakt ten jest najważ-
niejszy. Na efekty można li-
czyć dopiero później.

Dowodem tego było wysta-
pienie w dyskusji jednej z żon,
która opowiadała jak potrafi-
ła wyleczyć męża ze zgnębne-
go nalogu. Oby ten przykład stał
się zaraźliwy.

PKS-owska inicjatywa war-
ta jest chyba dyskusji, może
— naśladownictwa. Nie chodzi
przy tym o to, by przy każdej
okazji, kiedy zakład ma tak-
kie czy inne kłopoty z pra-
cownikami, odwoływać się do
ich żon. Ale warto je chyba
czasami poprosić do zakładu
i rzeczowo poinformować o
istotnych zagadnieniach pro-
dukcyjnych i socjalno-byto-
wych. Wyjaśnić sprawy, które
niepotrzebnie są przyczyną do
mąstów i spekulacji. Ma to zaś
szczególne znaczenie dla tych
kobiet, które nie pracując za-
wodowo, mają horyzonty nie-
co zacieśnione, nie wykracza-
jące poza domowe problemy.

MANFRED LUKOWSKI

TELEWIZJA

Przyjemności i rozczarowania

Publicystyka nie miała jakoś szczęścia w minionym tygodniu.
Z tym większą satysfakcją wymienimy dwa wyjątki: „Nie-
wysłane listy” z Wrocławia i rozmowę z wiceprzewodni-
czym Poznańskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu
— Zbigniewem Rudnickim (cykl „O sprawach najistotniejszych”).

Program wrocławski, bardzo aktualny ze względu na loczacy
się obecnie w NRF tzw. proces oświeceniowy, w sposób prosty,
przystępny i sugestywny ukazał losy Polaków żyjących — jeszcze
przed wybuchem wojny — w Niemczech hitlerowskich, a ściślej
— na Śląsku. Punktem wyjścia do publicystycznego ujęcia tematu
(scenariusz: T. Lipowski i W. Rosiński) stały się listy Polaków
przebywających w śląskich więzieniach III Rzeszy, pisane do ro-
dzin. Ale „Niewysłane listy” przemówiły nie tylko do uczuć; nie
zabrakło i głosu naukowca (prof. dr H. Zieliński), który skomen-
tował dokumenty i interesująco mówił o tym, jak się rodził
w Niemczech „czas nocy i młoty”.

W audycji „O sprawach najistotniejszych” zasługą prowadzą-
cego (Michał Nowakowski) i rozmówcy jest zainteresowanie tele-
widzów omawianymi sprawami, (zwłaszcza, kiedy mówiono o ob-
owiązkach dozorców, zaniedbanych nowych mieszkaniach, przy-
kładach mieszkań wzorowo utrzymanych, zadaniach administra-
torów). Najsilniejszy rumieńców nader rozmowie przykład kary-
godnie zaniedbanego domu przy ul. Meleckiego. W tym przy-
padku redaktor TV zadziałał po dziennikarsku, zaatakował wino-
wajców i... swego rozmówcę, który musiał się od razu usłuszo-
wać do żarłuków.

Programy rozrywkowe też nie miały najlepszego tygodnia. Nie-
dzielne „Wojsko, wojsko” można było jeszcze jakoś przełknąć,
ale sobolnia „Międzynarodowa rewia mody i piosenki” transmi-
towana na Interwizję okazała się raczej chybiona. Świeżna oprawa
Pałacu Łazienkowskiego, konferansjerka Ireny Dziedzic, występy
piosenkarzy NRD, Węgier, Czechosłowacji i Polski oraz modele
tych krajów i Związku Radzieckiego — kazały spodziewać się
wspaniałego wieczoru. Niestety, modelki w pięknych wieczoro-
wych strojach tak szybko zmieniały się przed kamerą, że panie
siedzące przy telewizorach niewiele skorzystały z oglądania pre-
zentowanych strojów.

Teatr TV natomiast znowu ma do odnotowania spore sukcesy.
W czwartek „Kobra” wystawiała bardzo współczesną i politycznie
jednoznaczna sztukę pt. „Proces Mary Dugan” Bayarda Veillera
w przekładzie E. Chaberskiego i reżyserii J. Słotwińskiego z Ewa
Krasnodębską w roli tytułowej. W piątek zobaczyliśmy długo
oczekiwanego „Kordiana i chama” L. Kruczkowskiego w adapta-
cji W. Ruminowicza i reżyserii M. Okopieńskiego (reżyseria TV
— J. Hoffmana). Dramat ten był przeniesieniem z poznańskiego
Teatru Polskiego. O sukcesie teatralnym tej sztuki pisał już nasz
recenzent. Dodajmy, że znakomite widowisko nic nie straciło na
szklanym ekranie ze swych walorów artystycznych i ideowych.
Dodam też, iż „Kordianem i chamek” dobrze się zaprezentowa-
liśmy w programie ogólnopolskim, co jest tym istotniejsze, że
ostatnio nader rzadko nasz ośrodek gości w telewizyjnym Teatrze.

Wreszcie „Pożegnania” Stanisława Dygala (adaptacja i reży-
seria Jerzego Markuszewskiego). Najpierw była powieść, potem
film, teraz widowisko. Ten fakt stawiał przed twórcami wyjątkowo
trudne zadania; dobry to był spektakl, choć reżyser, z koniecz-
ności wybrał sceny kameralne. Świeżni wywiązali się ze swych
ról Kalina Jedrusik i Władysław Kowalski. Doskonale postać epi-
zodyczną lokaja stworzył Wojciech Siemion. Akcję dramatu uzu-
pełniał narrator (również W. Kowalski), co między innymi po-
zwoliło na dokonanie zręcznych skrótów.

Na marginesie dwa pytania pod adresem TV: dlaczego wyświe-
tlane w niedzielny wieczór „Nagle morze” nazwano filmem fa-
bularnym i dlaczego oparlono go na klauzula „dozwolony od
lat 16”? Obejrzałyby go przecież z pożytkiem 10-, 12-letnie
dzieci!

MARIAN FLEJSIEROWICZ

W związku z krytyką dotyczącą lokalnych „Aktualności sporto-
wych” („Głos” z 4. III. 1964) autor i wykonawca tego programu
mgr Teofil Różański nadesłał pismo, w którym czytamy:

„Niezależnie od krytyki niefortunnie przeprowadzonego wy-
wiadu (chodzi o rozmowę z mjr. Kowalskim — dop. red.) z
czym jako autor i wykonawca zgadzam się, Redaktor Flejsiero-
wicz podał wiadomość, niezgodną z rzeczywistością. Twierdzenie
jakoby w programie powtórzone dwa filmy i to bez powodu (zda-
niem Red. Flejsierowicza) jest bezpodstawne”.

Feliks Siemiankowski

DĄBROWKA W NIEPOKOJU

OPOWIADANIE

Tomek zerknął znów w stronę biesiadujących, przy stole nie
było kapitana. Rozejrzał się. Przez uchylone drzwi wiodące do
pokoju ujrzał siedzącą Wandę, a przy niej stał pochylony ka-
pitan. Poufalem gestem obejmował jej ramię, szepać coś do
ucha. — Dlaczego ona nie straszy tej łapy? Dlaczego pozwala
na taką poufalskość? — pomyślał szarpnięty nagłą złością.

Wanda jakby zreflektowała się, zsunęła rękę kapitana i od-
dała się. Kapitan obciągnął doskonale skrojony mundur, wra-
cając do grona popijających zmierzł Toma kaskującym wzro-
kiem.

Po wyjściu kobiet ze sklepu, Krecińska przesunęła się ciężko
w stronę Tomka, pytając, co podać.

— Zapadki proszę.

— Ile?

— Pudełko.

Tomek dobywając pieniądze z kieszeni, usłyszał nagły łomot
przed sklepem. Rzucił należność na bufel, schował szybko
portfel i wybiegł. O mało nie upadł, potknawszy się o leżącą na
ziemi drabinę. Marek leżał na cementowym ganku. Tomek rzucił
się ku niemu.

— Co się stało? — krzyknął przerażony zdarzeniem. Podno-
sząc Marka spostrzegł krew na jego twarzy. — Co się stało?
Przechodnie!!!

— Co tu się dzieje? — zapytał podnieconym głosem, wybie-
gający ze sklepu Józef Kreciński.

— Nie wyzwaliliśmy pomocy — powiedział Marek spokojnie.

— Niech pan sobie nie przeszkadza, nie trzeba pomocy —
powiedział Tomek.

Marek otarł twarz, przytrzymał chustkę dłużej pod nosem,
z którego sączyła się jeszcze krew i rzekł do czekającego na wy-
jaśnienie Krecińskiego:

— Chciałem mnie wysłać na tamten świat — i przez chwilę
patrzył w siebie, mierzając się wzrokiem.

— Dostę, że bez mego pozwolenia tu się rzadzisz, to jeszcze
balaagan wprowadzasz — Kreciński wskazał ręką na rozlaną
przed domem farbę i dodał wyniosło. — Zbiegowisko wywołuje
jesz i ludzi od pracy odciągasz.

— Ale machnąłeś ozorem, bałwanie — wypalił Marek.

Spośród zbiegowiska wysunęła się Zoska Brodzianka i zbliży-
ła się do Krecińskiego, głoząc pięścią krzyknęła:

— Nie zaczepiaj porządných ludzi nikczemniku, szwindlarzu...

Ludzie czekali z napięciem na to, co jeszcze wyniknie.

Kreciński zamierzył się ręką, ale nie uderzył Zoski. Widząc co-
raz więcej ciekawych zdarzenia, odburknął coś w jej stronę i po-
szedł do sklepu.

O wypadku i awanturze wnet dowiedziała się cała Dąbrowka.
Różnie interpretowano: jedni tłumaczyli, że nieuważnie schodził
z drabiny, popijający w sklepie twierdzili, że Pan Bóg ukarał
zefwuemowca, a jeszcze inni szepotali, że to Józef Kreciński przez
otwór z poddasza przewrócił drabinę z Markiem.

Ośmioletni Franek pociągając za rękę młodszego brata prze-
cisnął się przez ciżbę stojących jeszcze przed sklepem.

— Żyjesz! — krzyknął Franek z radością i przywrócił mocno do
starszego brata.

Wyszli na drogę.

Franek nie mógł zrazu zorientować się, o co brat jego toczy
tak ostry spór z Tomkiem. Zdenerwowany Marek przyciszonym
głosem zawzięcie wypominał:

— Twój niedoszły krewniak chciał mnie dobrze urządzić. Ani
się nie spostrzeżesz, jak wywierają cię na reakcjonistę. Kto tak
łała za dziewczyną, gotów jest na wszystko. Albo wyrzucasz się
z tego grona, albo nasza przyjaźń... Urwał jednak.

— Ręce głowa, że Józef nie zrzucił cię z drabiny, nie zrzucił
cię żaden z siedzących w sklepie, to wyłącznie twoja wina, albo
poruszyłeś się niezgrabnie, albo źle przystawiłeś drabinę...

— Kłamiesz. A teraz zostaw mnie w spokoju: odejść — rzekł
po chwili Marek.

— Nie zrezygnuję z Wandy na twoje polecenie... Po chwili do-
dał: zresztą mam cię gdzieś...

— Wsiądź się, słyszałeś co Marek powiedział? Odejść od nas
— powtórzył Franek.

Tomek potrząsnął głową, poprawił włosy i zatrzymał się.

(—10— ciąg dalszy nastąpi)

W dniu 16 marca 1964 r. zmarła w czasie wy-
konywania czynności służbowych

ZOFIA MIRAU

W Zmarłej straciłszy sumienną pracownic-
kę i dobrą koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm.,
o godzinie 10.45 z kaplicy cmentarza na Debu,
przy ulicy Błuszczowej. Cześć Jej pamięci!

Rada Zakładowa P. O. P. Dyrekcja
POWSZECHNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI
POZNAŃ, Plac Wolności 3.

Dnia 16 marca 1964 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., nasza ukochana siostra i ciocia,
śp.

Stefania Kubczak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm., o go-
dzinie 14 na Cmentarzu Komunalnym na Główn-
nej.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

K1582

Dnia 16 marca 1964 r. zmarł w 89 roku życia
opatrzony Sakramentami św., nasz kochany
ojciec, dziadek, pradiadek i teść, śp.

Michał Wojtysiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm., o go-
dzinie 13.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pograżona

RODZINA

18057g

W dniu 17 marca 1964 r. zmarł po ciężkich
cierpieniach, w 63 roku życia, śp.

Ludwik Nowaczewski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm.,
o godzinie 11.15 z kaplicy cmentarza na Jun-
ikowie.

W głębokim smutku pograżona

ZONA Z RODZINĄ

K1581

Praca

Pomocnik fryzjerski na
wypomóżkę potrzebny.
Poznań 15, ulica Dąbrow-
skiego 423. 17957g

Małżeństwo pracujące
(dziecko 5-letnie) zatrud-
nił pomoc domową docho-
dzącą. Garbary 43 m. 8.
Zgłoszenia: po godz. 16.
17973g

Uczniów i malarzy przy-
jmił mistrz malarstwa, M.
Kaczor, ul. Mielżyńskie-
go 20 m. 9, godz. 16-18.
17981g

Kepasarka przyjmie prace
w dom. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 17984g.

Nauka

Zakład Doskonalenia Za-
wodowego — Ośrodek
Szkolenia Kierowców w
Poznaniu, ul. T. Kościusz-
ki 57, organizuje stałe
kursy kierowców samo-
chodowo — motocyklowe.
Otwarcie nowego kursu
nastąpi w dniu 20 marca
1964 r., o godz. 17. Infor-
macje codziennie od godz.
8-20. K1562

Kupno

Kupię małą wannę kapie-
lową. Podnoszenie oczek.
27 Grudnia 3, od godziny
10-18. 17954g

Kupię maszynkę do czy-
szczenia parkietu. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 17959g.

Garaż blaszany samocho-
dowy kupię. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 17996g.

Sprzedaż

Sprzedam wózek dzie-
cięcy głęboki, biały i
spacerówkę, ul. Wojsko-
wa 20 m. 5.

Sprzedam szafę i pralkę.
Drogińska, Dąbrowskie-
go 24 m. 8. 17945g

Wapno palone i hydratyz-
owane dostarcza wago-
nowo „Wapiennik” w
Mierzecicach, pow. Za-
wierzcie. K1573

Wózek biały — wysoki
koła sprzedam. Szamotul-
ska 85 m. 2. 17950g

Łódź motorową sprze-
dam. Gettler, Rybaki 16
m. 12. 17943g

Elektryczną maszynkę do
podnoszenia oczek z gwa-
rancją sprzedam. Poznań,
Stalingradzka 39 m. 3.
17955g

LoKale

Zamienię samodzielny po-
kój z kuchnią, frontowe,
słoneczne, pierwsze piętro
na większe, samodzielne,
najchętniej na Wildzie.
Oferty Biuro Ogłoszeń
Grunwaldzka 19 dla
17946g.

Panią w pokój przy-
jmę. Bohaterów Wester-
platte 49, Górczyn. 18003g

Zamienię 2 pokoje z ku-
chnią, ogrodem przydo-
mowy w Ostrowie Wlkp.
na podobne w Poznaniu.
Oferty Biuro Ogłoszeń
Grunwaldzka 19 dla
18000g.

Kulturalna pracująca po-
szukuje pokoju. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 17998g.

Odstąpię pokój z używa-
niem kuchni, wylazone.
Za zwrotem kosztów re-
montu. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 17988g.

Nieruchomości

W Poznaniu — działkę
budowlaną ewentualnie z
rozpoczętą budową kupię.
Wiadomość: telefon
633-92. 16559g

Kupię morgę lub dwie
ziemi najchętniej jednak
w okolicy Szczepankowa
lub Przeźmirowa. Oferty
z podaniem ceny składać
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 17963g.

Działki pod domki wolno-
stojące przy autobusie
korzystnie sprzedam. Pa-
derekowskiego 1 m. 4. 4119p

Ogródek działkowy ko-
rzystnie odstąpię (Szlag)
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
17971g.

Parcelę w Puszczykow-
ku kupię. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 17966g.

Sprzedam domek 1-ro-
dzinny Poznań-Debiec.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
17944g.

Różne

Parcelę opłotowaną 4.000
m² w Koziegłogach wy-
dzierżawie na ogrodni-
ctwo sprzedam lub przy-
jmę inną propozycję. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
17964g.

Dzisiaj w Radio i Telewizji

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”;
8.05 Muzyka i aktualn.; 8.45 Publicystyka między-
narodowa; 9 dla kl. I i II: „Kłopoty Marysi”; 9.20
„Z melodii i piosenek przez świat”; 10 „Nietope-
rze i radar”; 11 „Smutek i ślawa” — fragm. pow.;
11.20 „Wieś tańczy i śpiewa”; 12.15 Rolniczy kwa-
drans; 13 dla kl. I i II: „Ślimak, ślimak, pokaż
rogi”; 13.25 Muzyka operowa; 14 „Opowieści bos-
mana”; 15.10 „Postęp w gospodarstwie domo-
wym”; 15.35 Co przynosi miesięcznik „Śpiewamy
i tańczymy”; 16 Koncert żywcem; 16.35 „Dzień dzie-
siejszy — dzień jutrzejszy”; 17.05 Z problemów
szkolnictwa wyższego; 17.20 „Na wiraz”; 17.50
„Świat w zwierciadle nauki”; 19 Język francuski;
19.30 „Rozmowy o wychowaniu”; 20.26 Sport; 20.35
„Kolobrzecz testament”; 21.45 „Ślepa uliczka”;
22.55 Poradnia Rodzinna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 8.15 Język rosyjski; 8.35 „Nasze
i kraju lat 20”; 9.50 Public. międzynarod.; 10.30 Z
życia ZSR; 12.25 „Nawożenie przedsięwzięcia straż-
kowych i zbóż jarych” — pog.; 12.45 List ze Śla-
ska; 13.25 „Popioły” — odc. pow.; 13.50 Public.
młodzieżowa; 14 „Grzająca szafa”; 14.30 Mówi Tech-
nika; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Posłuchajmy
muzyki i o muzyce; 15.30 „Tajemnice przyrody”;
16.30 Melodie tan.; 16.45 „Spotkania z Miss Elaną”;
19.05 Muzyka i aktualn.; 19.30 „Postęp Archibalda”
— słuch.; 21.27 Sport; 21.40 Ork. Tan. FR pod dyr.
Czernego; 22.30 „Żywnienie a równowaga biolo-
giczna” — wykład prof. dr R. Ferrando (Francja);
22.40 „Echa Festiwalu Europejskich” — śpiewa V.
Ruzdajka; 23.12 Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19,
21 i 23.50.

TELEWIZJA: 9 Film fabul. prod. ang. „Nie-
uchwytny Smith” — od 16 l.; 10.55 Fizyka dla
kl. VII; 17 — Wiadomości; 17.05 „Dzień dobry, ko-
leżanki i koledzy”; 17.35 „Kuchnia olimpijska”;
18.10 Wszelchnia TV: „Czwarty stan materii”;
18.40 Film krótkometr.; 18.55 Magazyn młodzie-
y: „Zbliżenia”; 19.25 „Gra Guy Lombardo”; 19.50
Dobranoc; 20 Dziennik; 20.30 „Światowid”; 21 TV
Teatr Poezji: „Pugaczow” S. Jesienina; 21.45 Wia-
omości.

Czytelnicy „Expressu” wybierają najpopularniejszą parę aktorską

Blyskawiczny konkurs „Expressu” Poznańskiego na najpopularniejszą parę aktorską poznańskich teatrów dramatycznych wszedł już w fazę decydującą. Dla pierwszego uczestnika konkursu ufundowano już 10 bezpłatnych biletów teatralnych, dla wybranej przez Czytelników „Expressu” pary aktorskiej — na grodzie Wydziału Kultury Prezydium RN Poznania. Do miana najpopularniejszej pary aktorskiej Poznania kandyduje 19 aktorek i 31 aktorów przedstawianych kolejno na łamach „Expressu”. Nazwiska zwycięskiej pary aktorskiej poznamy na specjalnej uroczystości, przed oficjalną premierą „Nie-boskiej Komedii”, w Międzynarodowym Dniu Teatru, — 25 marca. (ob)

„Książkonosz” i inne nowości Miejskiej Biblioteki

Książkonosz — brzmi dziwnie. Ale tak właśnie nazwano pracownika Filii 5 Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego na zamówienie telefoniczne dostarczającego książki wszystkim tym, którzy nie mogą osobiście przyjść do wypożyczalni.

Ta nowa forma wychodzenia naprzeciw czytelnika, to jeden z wielu żywych i świeżych sposobów oddziaływania oświatowego Miejskiej Biblioteki Publicznej w Poznaniu. A jest tych form sporo. Ofiar na prace zespołu pracowników Biblioteki wydała w ostatnim roku piękne owoce. Mówił o tym na zebraniu sprawozdawczym Biblioteki jej wicedyrektor, **Kazimierz Ewicz**. 6 nowych filii Biblioteki, cztery przeprowadzki do nowych obszerniejszych lokali, 8 czytelników przystosowanych do organizowania im prez masowych, wyposażenie 6 czytelników w telewizory, nowy bibliotek, docierający na peryferie miasta rozszerzyły wydawniczą bazę materiałną, pozwalając rozwinąć i ulepszyć dotychczasowe formy działalności kulturalno-oświatowej Biblioteki.

W tych warunkach wzrosła wydatnie liczba imprez i spotkań autorskich, organizowanych przez Bibliotekę. Na dwudziestu spotkaniach autorskich bibliotekarze zaprezentowali swym czytelnikom wielu znakomitych pisarzy, jak **Jastrun, Dygat, Przybysz** i wielu innych. Odbłyło się 10 spotkań z aktorami Teatrów Dramatycznych w Poznaniu, 5 wystaw w gmachu głównych Biblioteki, które odwiedziło 3500 osób, wyświetlono 73 filmy popularno-naukowe. Osobny rozdział działalności pracowników Biblioteki stanowią ich żywe kontakty z dziećmi i młodzieżą. 102 wieczory opowiadania baśni, około 100 wieczorów głośnego czytania, lekcje dobrej recytacji, konkurs historyczny poprzedzony prelekcjami — to tylko część dobrej roboty oświatowej, prowadzonej wśród najmłodszych czytelników. Nic dziwnego, że w tej atmosferze na 5000 nowych czytelników Biblioteki (ponad zaplanowany przyrost) 2400

INFORMUJEMY

Na quiz pt. „Co wiesz o radiotelegrafii sportowców?”, połączony z występami zespołów szkolnych, zaprasza dzisiaj o godz. 18 Klub TPPR.

Na spotkanie z aktorami z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru zaprasza dzisiaj o godz. 19 Klub HCP. W programie fragmenty sztuk S. Mrożka.

O artystach polskich w Rzymie mówić będzie dzisiaj w Klubie PTTK, St. Rynek 90, A. Łączynska, Początek o godz. 19.

Zebranie Koła Przewodników PTTK odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w sali Domu Turysty.

St. Hebanowski mówić dzisiaj będzie o godz. 18 w Pałacu Kultury o teatrze współczesnym i „commedii dell'arte”.

Salon PTF zaprasza dzisiaj o godz. 19 na spotkanie z J. Ślaniańskim, autorem obecnie ekspozowanej wystawy indywidualnej.

„Wędrowniki” zwierzęce jako ewolucyjne przystosowanie zwierząt” to tytuł prelekcji. A. Tschuszkego dzisiaj o godz. 19 w Klubie Wolnej Myśli.

Na spotkanie z Marią Szybowską zaprasza dzisiaj o godz. 20 Klub „Od nowa”.

Pogotowie szuka... wieżowca

W planie oddziały w każdej dzielnicy

Wszyscy jesteśmy przyzwyczajeni do widoku pędzących z rykiem syreny ulicą karetek Pogotowia Ratunkowego. W przypadku pogorszenia się zdrowia lub zagrożenia życia kogoś z naszych bliskich, chwytamy za słuchawkę telefoniczną, by wezwać pomoc. Często denerwujemy się, gdy karetka — zamiast za 5 minut przyjechać po 15 minutach. Przybycie lekarza witamy wprawdzie z ulgą, ale w wielu przypadkach nie możemy się jednak powstrzymać od uszczypliwych uwag na temat pracy Pogotowia. Czy zawsze mamy rację?

Stacja Pogotowia Ratunkowego, która obsługuje 300 000 obywateli mieszkających na lewym brzegu Warty, dysponuje 11 karetkami. Liczba ta nie jest wystarczająca. Mieszkańców Rataj, Główniej, Osiedla Warszawskiego i innych rejonów po prawej stronie Warty obsługuje oddział Pogotowia Ratunkowego przy ul. Kórnickiej. W przyszłości przewiduje się powstanie osobnych oddziałów dla każdej dzielnicy.

Pracę Pogotowia Ratunkowego można podzielić na trzy działy: pomoc w nagłych przypadkach, katastrofach ulicznych itp., transport chorych i — wprowadzona od niedawna — wieczorowa pomoc dla chorych (od godz. 18). Te ostatnie formy pomocy przejęło pogotowie po zlikwidowaniu wieczornych, samochodowych wizyt lekarskich z poszczególnych przychodni. Niestety, jest z tym wiele kłopotu. Większość pacjentów nie dostrzega różnicy między poszczególnymi formami usług świadczonych przez pogotowie i często wzywa pomocy w błahych przypadkach. Zdarza się też podawanie groźniejszych objawów choroby niż w rzeczywistości, a to dla przyspieszenia przyjazdu lekarza.

Zona jednego z pacjentów, zapytana dlaczego okłamała przyjmującego wezwanie mówiąc, że mąż prawie umiera (w rzeczywistości miał tylko podwyższoną temperaturę), odrzekła z rozbijającą szczerością, iż umiała się z koleżanką do kina i bardzo zależy jej na czasie(!). Kolegium orzekające słusznie wymierzyło jej surową karę.

Wszyscy pracownicy poznańskiego Pogotowia Ratunkowego z niecierpliwością czekają na rozpoczęcie budowy nowej stacji. Opracowano już założenia projektowe nowej stacji, którą zlokalizowano na Gór-czynie. Nowością będzie tu część szpitalna (40 łóżek), w której kilka dni będą mogli spędzić pacjenci z cięższymi obrażeniami ciała. W ten sposób Pogotowie uniezależni się częściowo od szpitali. Szpital Pogotowia posiadać będzie salę operacyjną oraz zaplecze gospodarcze. Mając nową stację, miasto będzie też mogło zabiegać o ewentualne zwiększenie liczby karetek, gdyż Poznań, w porównaniu z in-

nymi ośrodkami, ma bardzo mało taboru. Trzeba go będzie zresztą i tak zwiększyć w przypadku realizacji planu organizacji oddziałów dzielnicowych.

Aby jednak już doraźnie usprawnić pracę, pogotowie, korzystając z pomocy finansowej Prezydium RN, założyło w większości karetek radiotelefony. W najbliższym zaś czasie wszystkie wozy będą wyposażone w takie urządzenia. Pozwalają one dyspozytorowi na sprawniejsze operowanie podległym mu taborem. I tutaj wyłania się pewna komplikacja. Na jednym z wyższych budynków Poznania trzeba założyć maszt antenowy dla potrzeb pogotowia miejskiego i powiatowego. Były projekt założenia go na jeżyckim wieżowcu, ale z braku jakiegokolwiek małego pomieszczenia dla aparatury, sprawa okazała się nieaktualna. W tej sytuacji pogotowie szuka innego wysokiego „kandydata”. Najlepszym rozwiązaniem byłoby umieszczenie masztu na hotelu „Merkury”. Dobry punkt, odpowiednia wysokość itp. Chyba władze „Orbisu” nie miałyby nie przeciwko temu. Wszystkim powinno bowiem zależeć na tym, by karetka Pogotowia przybywała zawsze jak najszybciej.

MACIEJ STABROWSKI

Tegoroczne zadania miejskich kół TPPR

Przedmiotem obrad plenarnej Zgromadzenia Oddziału Miejskiego TPPR było wytyczenie działalności na rok bieżący i przygotowania do zebrania sprawozdawczo-wyborczego w zakładach kół i w zespołach członków zbiorowych tej organizacji. Akcja wyborcza trwać będzie do 30 czerwca br. Na zebraniach tych opracowane zostaną formy uczczenia XX-lecia Polski Ludowej.

Zarząd Miejski TPPR rozwinie będzie nadal prace przy budowie Pomnika-Parku Przyjaźni na Cyta-deli, aby na XX-lecie w głównych partiach park ten mógł być gotowy. Zgodnie z założeniami miejski oddział zainicjuje lub włączy się do akcji kulturalnych na terenie miasta, mających powiązanie z pogłębianiem przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Zebranie plenarne poprzedziły dwa referaty. O Układzie Warszawskim mówił **Stanisław Pomykał**, a o pokojowej polityce ZSRR referował **Aleksander Anholer**. Następnie odbyło się wręczenie odznak honorowych Poznania czterem zasłużonym działaczom TPPR i odznak Tysiąclecia Państwa Polskiego trzem osobom za ofiarną pracę społeczną. Powzięcie uchwały i wysłanie depeszy powitalnej do Konsula ZSRR, F. Szarykina, zakończyło obrady. (fh)

Z wizytą do prawnika

Wychodząc naprzeciw potrzebom środowiska studentckiego Rada Okręgowa ZSP powołała do życia Studencką Agencję Porad Prawnych. Przedstawiciele SAPP na codziennych dyżurach w godz. 14-15 w siedzibie RO przy ul. Żydowskiej 35 udzielają będą porad prawnych w zakresie przepisów stypendialnych, praw i obowiązków studenta, zagadnień z przepisów o wyższych uczelniach oraz niektórych problemów ogólnoprawnych. W SAPP pracują studenci ostatnich lat Wydziału Prawa UAM, przy konsultacji młodych pracowników nauki i aplikantów sądowych. (ob)

psisko” (USA, 7 l.), g. 20 „Włoczek” (włoski, 16 l.); PAŁACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Wielki błękitny szlak” (włoski, 16 l.); PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — g. 10.30 i 13 „Statek odpływa o świcie” (radz., 12 l.), g. 15.30, 18 i 20.15 „Rozwód nie będzie” (polski, 16 l.); RUSZAŁKA (Szwajczerzy) — g. 17 i 19.30 „Ludobójcy” (szwedzki, 16 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20 „Zabawa na sto dwa” (ang., 12 l.); TECZA — g. 16, 18 i 20 „Śmierć na kłęczkach” (franc., 16 l.); WARTA — g. 10.15 i 20 „Milioner bez grosza” (ang., 14 l.); g. 12.30 i 17.30 „Białe puszkowce” (USA, 7 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Tajemnice Paryża” (franc., 14 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Jak się młody Noszty żenił” (węg., 16 l.);

sport • sport • sport

Powtórzenie turnieju koszykówki w żeńskim wydaniu

W kilka dni, po swoich kolegach, wystartują do walki o awans do I ligi mistrzyni okręgu poznańskiego w koszykówce drużyna AZS-u Poznań.

I tym razem turniej półfinałowy o wejście do ekstraklasy koszykarek odbędzie się w Poznaniu. Oprócz naszego AZS-u zobaczymy drużyny AZS-u Wrocław, Lubuszanek Zielona Góra i MKS Racibórz. W pierwszym dniu turnieju to jest w piątek 20 bm, o godz. 18 Lubuszanek Z. Góra zmierzy się z MKS-em Racibórz a o godz. 19.30 AZS Poznań grać będzie z AZS-em Wrocław. W sobotę o tych samych godzinach AZS Wrocław spotka się z Lubuszanek Z. Góra a AZS Poznań z MKS-em Racibórz. Natomiast w niedzielę o godz. 16 AZS Wrocław gra z MKS Racibórz, a AZS Poznań z Lubuszanek Zielona Góra.

Tak więc powstała sytuacja analogiczna do turnieju mężczyzn. Znowu w pierwszym dniu spotkają się dwa najpoważniejsi kandydaci do pierwszego miejsca zespoły akademickie z Poznania i Wrocławia. Obie drużyny grały

w I lidze i startują do walki o ponowny awans z równymi szansami. W lepszej nieco sytuacji są poznanianki, gdyż posiadają atut własnej sali i publiczności, co jednak nie zawsze jest decydujące.

Pozostałe dwie drużyny poznańskie turnieju Lubuszanek Zielona Góra i MKS Racibórz reprezentują przeciętny poziom i chyba nie będą miały nic do powiedzenia w walce o pierwsze miejsce. Niespodzianki jednak, jak przekonał się w czasie turnieju męskiego, są możliwe i z bardziej szczegółowymi horoskopami wstrzymajmy się do końca turnieju. (st)

J. Woyna w wielkiej formie

W Zakopanem rozegrano dwie pierwsze konkurencje memoriału Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny: słomy-giganty kobiet i mężczyzn.

W konkurencji kobiecej klasą dla siebie była Austriaczka Grete Digruber górując zdecydowanie nad wszystkimi rywalkami. Zacięty pojedynek o drugą lokatę stoczyła nasza reprezentantka Maria Szatkowska. Pokonała one swe przeciwniczki minimalnie, ale wyraźnie.

Bardzo dobrze spisała się młoda zawodniczka, Halina Skupień, która wywalczyła piątą lokatę i wyprzedziła całą czołówkę narciarek Czechosłowacji.

Gigant męski liczył 2 tys. m długości. Szybka, bardzo trudna trasa, najczężona licznymi brankami. Francuzi nie zawiedli oczekiwań, pojechali znakomicie, znajdowali się na dwóch czołowych miejscach, ale tylko do momentu, gdy na trasę wyruszył akademicki mistrz świata Jerzy Woyna.

Polak jest doskonałym technikiem. Ta umiejętność pozwoliła mu na przejechanie całej trasy w pełnej, maksymalnej szybkości. Wygrał z nieznaczną przewagą, ale w pięknym stylu. Szkoda, że nie ma on zbyt wiele czasu na treningi i z powodu studiów na Politechnice Krakowskiej jest w zasadzie „niepełnoletni” narciarzem. Woyna ma wszelkie dane ku temu, by być w czołówce świata — taka była zgodna opinia obserwatorów zagranicznych.

Dobrze spisali się również trzej nasi reprezentanci: Trzebnia, Ciapka (41 lat) oraz Mysiaj, którzy zajęli miejsca tuż za Woyną i dwoma Francuzami, wyprzedzając 15 zagranicznych rywali.

Kalejdoskop turystyczny

Jugosławia gościła w ubr. 1700 000 zagranicznych turystów, czyli o 44 procent więcej niż w 1962 r. Wpływ dewizowy wynosił 66 700 000 dolarów (wzrost o 70 procent). W ostatnich 4 latach dochody Jugosławii wzrastały 4-krotnie szybciej niż w innych krajach europejskich. Każdy obywatel wydaje przeciętnie dziennie 9 dolarów.

★

Węgierski tygodnik „Figyelő” omawiając sytuację w turystyce węgierskiej stwierdził, że w porównaniu z 1937 rokiem liczba łóżek hotelowych zmniejszyła się w tym kraju o połowę. Zanim dobiegnie końca budowa nowych obiektów, tygodnik proponuje bardzo oryginalne rozwiązanie. Zdaniem „Figyelő” nowe bloki mieszkalne budowane w ciągu całego roku, powinny być oddawane na okres 3-4 miesięcy, w sezonie letnim, do dyspozycji turystów zagranicznych, a dopiero na jesieni miałyby być przekazywane lokatorom według przydziału.

JI — interna (ul. Mickiewicza 2 tel. 533-07); WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dziec. do lat 14 (ul. św. Józefa 8/9, tel. 536-21); SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21).

MIĘSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE ul. Chelmońskiego 20 tel. 544-44; POWIATOWE PR (ul. Kościuszk 103, tel. 86-86).

APTEKI: 23 Lutego 18, Mickiewicza 22, Dzierżyńskiego 138/140, Głogowska 72, Garbary 52, Matejki 1. TYLKO DYŻUR NOCNY: Rynek Śródecki 1, Główna 53, Starolecka 79.

Program radia i telewizji zamieszczamy na stronie poprzedniej.

MARZEC 18 środa	Edwarda Słońce: 6.01—18.02
---------------------------	-------------------------------

TEATRY

OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; OPERETKA — g. 19 „Can-can”; POLSKI — nieczynny, NOWY — g. 19 „Ania z Zielonego Wzgórza”; MARCINEK — g. 11 „Tygrysek i Piraci”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Cudotwórczyni” (USA, 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Dwa złote colty” (USA

16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Powiernik pań” (franc., 12 l.); GONG — g. 10, 12.12 „Słońce świeci dla wszystkich” (radz., 14 l.), g. 16, 18 i 20 „Jedyna szansa” (NRD, 16 l.); GRUNWALD — g. 17 „Opowieść lat piomennych” (radz., 12 l.), g. 19.30 „Córka kapitana” (radz., 16 l.); GWIAZDA — g. 9.30 i 12.15 „Kradzione nie tuczy” (ang., 9 l.), g. 15, 17.45 i 20.15 „Śmierć nazywa się Engelchen” (czeski, 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Przystanek komisarz” (węg., 14 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Julio, jesteś czarującą” (aust.-franc., 16 l.); MALTA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Film bez tytułu” (NRF, 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Gwiazda szeryfa” (USA, 12 l.); OSIEDLE — g. 16 i 18 „Złote

ZNICZ (Zabikowo) — g. 19 „Tyłko we dwoje” (franc., 16 l.).

WYSTAWY

BWA — Arsenal — Wystawa Malarstwa Grupy „Jednolita” — g. 10-18.

MUZEUM HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO Odwach — „Polska Ludowa w fotografii artystycznej”.

MUZEA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 13-19.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIECICKIEGO — chirurgia (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 612-11); SZPITAL MIEJSKI IM. RASZE-